



Przyszli peruwiańscy pasterze
– klerycy i diakoni przed swym żłóbkiem w diecezji Tarma

**„Zawrzyjmy
z bliźnimi pokój
w naszych sercach.
Zapomnijmy
o starych sporach!
Z łagodnością i dobrocią
podajmy sobie ręce!
Niech do naszych serc
powróci miłość!
Małe, płaczące Dziecię
w żłóbku to przecież
Emmanuel, Bóg z nami.
A Bóg jest miłością”.**

o. Werenfried

Drodzy Przyjaciele!

Boże Narodzenie. Znowu, niczym echo chórów anielskich, rozbrzmiewać będzie kolęda: „Cicha noc, święta noc...”. Ten śpiew będzie jednak znów zagłuszany przez huk dział. Takie samo spostrzeżenie miał przed 59 laty ojciec Werenfried. Nie zniechęciło go to jednak; wręcz przeciwnie – wewnętrzna siła, ale i radość pchały go, by rozgłaszać światu nowinę z Betlejem. Napisał list, który wstrząsnął sumieniami ludzi. Z mocą proroka ukazywał palącą aktualność słów św. Łukasza: nie było „miejsca w gospodarstwie, bo brakowało miłości. To tutaj tkwi smutna przyczyna wszelkich wojen i zniszczeń”. Było tak zarówno wówczas, jak i dziś. Nie ma miejsca dla Jezusa, Maryi i Józefa. Syn Boga i Dziewicy Maryi, Nieokończony Bóg, narodził się między zwierzętami. Przyszedł, by uczynić nas dziećmi swego Ojca. Gdyby świat przyjął owo nowe życie, zapanowałby pokój i nie byłoby rannych, wypędzonych ani zgłuszonych.



„Wszędzie tam, gdzie chrześcijaństwo zbiera się wokół Dziecięcia w żłóbku i Jego Matki, jaśnieje światło Bożej miłości”.

Gdzieniegdzie rozbłyska jednak światło. W tysiącach domów na Kubie światłość bijąca od żłóbka małego Jezusa rozprasza mroki nocy nad Karaibami. To Wy zanieśliście tam Dziecię. Pewien stary katechista opowiada swym przyjaciołom z Guane-Cuba, co uważa za główne prze-

ślanie Ewangelii: „Jeżeli Bóg nie jest naszym Ojcem, to my nie jesteśmy braćmi i każdy z nas jest bliźnim wyłącznie dla siebie samego”. Wszędzie tam, gdzie chrześcijaństwo zbiera się wokół Dziecięcia w żłóbku i Jego Matki, jaśnieje światło Bożej miłości. To w swoim Synu Bóg czyni nas braćmi.

Benedykt XVI w swej encyklice *Deus caritas est* pisze: „Program chrześcijański (...) to «serce, które widzi». To spojrzenie na świat przynagla nas do działania, ponieważ – kontynuuje Papież – takie

serce widzi, gdzie potrzeba miłości, i działa konsekwentnie”. W tym duchu przygotowaliśmy w Państwa imieniu trzy prezenty świąteczne, które uradują Dzieciątka w żłóbku. Dzięki Waszej hojności będą one mogły stać się znakiem pokoju i braterstwa. Prezenty te to sto tysięcy

egzemplarzy Biblii dla Ukrainy, motorowery dla sióstr w Wietnamie oraz kaplice dla wsi w Mozambiku. Dary te opowiadają o Emanuelu, Bogu z nami, który zaingerował w bieg historii, zmieniając go. W rzeczy samej – to On rozszerza nasze ciasne serca, byśmy byli w stanie przyjąć do nich naszych bliźnich. Cieszę się, że w Eucharystii w noc Bożego Narodzenia wraz z Państwem i Państwa rodzinami wkroczymy do domu Ojca. W tej gospodarstwie panuje pokój – pokój, który zawdzięczamy Dziecięciu w żłóbku.

o. Joaquín Alliende

o. Joaquín Alliende
Międzynarodowy Asystent Kościelny



Myśleć o Bogu i Nim żyć

Papież Benedykt XVI podczas swojej wizyty w Niemczech wskazał doskonałą drogę do pojednania między ludźmi: „Jeśli wszyscy będą myśleli o Bogu i Nim żyli, wtedy wszyscy będziemy równi, wolni i zrodzi się prawdziwe braterstwo”.



Kazachstan – młodzi ludzie pielgrzymujący do Matki Bożej z Oziornoje. Po wspomnieniu Męki Jezusa...



Myślenie o Bogu, narodziny braterstwa między ludźmi – staje się możliwe dzięki dialogowi pod każdą postacią. Na Mindanao ojciec D'Ambra prowadzi dialog chrześcijańsko-islamski już od ponad 15 lat. Dla chrześcijan zarówno w tej części Filipin, jak i w innych regionach z przewagą muzułmanów, dialog ten jest koniecznym warunkiem przetrwania. Ojciec D'Ambra pragnie, by angażowała się w niego przede wszystkim młodzież. Młodzi ludzie wspólnie wystawiają sztuki teatralne, przygotowują programy radiowe oraz telewizyjne i redagują gazety. Nazwali



...w sanktuarium Królowej Pokoju celebrowana jest liturgia Zmartwychwstania i pojednania



oni swój projekt „Młodzież w mediach na rzecz dialogu i pokoju”. Współpraca ta rzeczywiście rozwija się! Stworzyli już w mediach sieć służących im pomocą przyjaciół. I my możemy dołączyć do grona wspierających braterstwo na rzecz dia-

logu i pokoju, pomagając w finansowaniu produkcji programów. Na ten i przyszły rok obiecaliśmy na ten cel kwotę 60.000 zł.

Myślenie w Bożej perspektywie ma miejsce również w sanktuarium Oziornoje w Kazachstanie. Dokonał się tam cud. W czasie prześladowań chrześcijan w okresie stalinizmu mieszkańcom wioski groziła śmierć głodowa; dzięki nagłym, trwającym trzy dni roztopom powstało tu jezioro pełne ryb. Jako wotum wdzięczności za ocalenie wzniesiono kościół pod wezwaniem Maryi Królowej Pokoju. W przyszłym roku 400 młodych z pięciu krajów przyjedzie tu na spotkanie poświęcone pojednaniu. W tym celu trzeba rozbudować budynek dawnego przedszkola obok sanktuarium Matki Bożej. Projekt tego braterskiego spotkania wspomóżemy sumą 24.000 zł. Czy zechcą Państwo się do nas przyłączyć? •



Nadszedł czas pojednania – na Mindanao młodzi chrześcijanie i muzułmanie przygotowują się na wyęskniony czas pokoju



Na Sri Lance młodzieżowe organizacje katolickie także organizują programy wychowania do pokoju

Marzenie Lwowa stało się rzeczywistością

Spełniło się marzenie kardynała Myroslawa Lubaczińskiego i ojca Werenfrieda. W zeszłym roku poświęcono seminarium Ducha Świętego we Lwowie dla kleryków greckokatolickich, ostatnio zaś ukończono stanowiący jego część Wydział Teologiczny. Podczas uroczystości z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego rektor seminarium przypo-

mniał 203 seminarzystom o wytrwałej nadziei ojca Werenfrieda oraz hojności dobroczyńców Pomocy Kościołowi w Potrzebie, dzięki którym możliwe stało się powstanie tego ośrodka wiary dla Ukrainy. Radość, okazywana w widoczny sposób przez kleryków, daje pewność, że wspólny wysiłek opłacił się – ten kraj ma przed sobą przyszłość. •



Modlitwa w kaplicy seminarium – źródło siły w powołaniu

Przedstawione projekty stanowią przykłady naszej pracy. Państwa datki wspomogą realizację tych



Prezenty świąteczne dla Kościoła w Potrzebie

20 złotych – Biblia dla Ukrainy

Boże Narodzenie to święto Dobrej Nowiny. Od prawie 2000 lat ludzie wierzący w Boga, który stał się Człowiekiem, niosą tę nowinę światu, zwłaszcza poprzez swą najświętszą księgę, Biblię. Na Ukrainie nakład Biblii, w której wydaniu pomogło nasze stowarzyszenie, już dawno uległ wyczerpaniu, bo głód Ewangelii o miłości po wielu latach cierpienia jest olbrzymi. Wiele rodzin wciąż jednak nie posiada własnej Biblii, a osobisty egzemplarz pomógłby w modlitwie także liczny seminarzystom. Biskupom grekokatolickim brak środków; proszą nas dla swych ubogich diecezji o pomoc w sfinansowaniu druku 100.000 egzemplarzy pełnego wydania Biblii. Przyrzekliśmy im 1.200.000 zł. Kto z Państwa gotów jest podarować katechecie, rodzinie lub klerykowi w seminarium 20 zł na cały tekst Dobrej Nowiny? •



Również w wielu szkołach biblijnych, tak jak w tej w Kijowie-Wyżhorodzie, brakuje egzemplarzy Pisma Świętego

200 złotych – motorowery dla sióstr w Wietnamie

W tej samej okolicy pasterze trzymali straż nad swoją trzodą... Udali się tam z pośpiechem... Opowiedzieli o tym, co ujrzeli (por. Łk 2, 8n). Wśród „pasterzy” jest wiele sióstr zakonnych. Jednak ludzie dobrej woli nie zawsze są „w okolicy” – głosiciele Dobrej Nowiny są często obciążeni ponad siły. Dla sióstr od Cudownego Medalika w Wietnamie niektóre problemy rozwiązuje rower, lecz jeszcze lepszy byłby motorower. Mogłyby dzięki niemu przewozić chorych do ambulatorium i prowadzić katechizację w bardziej odległych miejscach. Obiecaliśmy biskupowi diecezji Kontum przynajmniej jeden motorower dla 27 sióstr. Gdyby tylko 24 osoby przekazały na ten cel po 200 zł, „pasterze” otrzymaliby jeden pojazd. Gdyby zaś hojność okazało jeszcze więcej osób, byłibyśmy w stanie pomóc także innym siostrom w głoszeniu Ewangelii w ich „okolicy”. •



Motorower dla dzisiejszych pasterzy – w ten sposób siostry mogą zanieść Dobrą Nowinę do większej liczby ludzi

400 złotych – kaplice dla Mozambiku

Schronienie dla Boga to najgorętsze pragnienie rodzin z 19 rodzin na dużym obszarze wiosek parafii Majune w Mozambiku. Mieszkańcy chcą wznieść trzy kaplice – św. Franciszka z Asyżu w osadzie Chipwipwi, Małej Tereski od Dzieciątka Jezus w Mukulungu oraz Świętej Rodziny we wsi Micoco. Chcą, by Bóg był widoczny. Dochód miesięczny rodziny wynosi tu 9 euro. Z tych pieniędzy utrzymywane są sieroty, wdowy i starcy. Ich modlitwa jest tak cenna – a z jaką radością udaliby się do Stajenki naszego Boga! Misjonarze w diecezji Lichinga pragną wznieść kaplicę w każdej wiosce tej parafii i proszą o pomoc w budowie pierwszych trzech. Gdyby 40 osób ofiarowało na ten cel po 400 zł, mógłby powstać jeden budynek. Obiecaliśmy jednak budowę trzech – mieszkańcy tamtych stron nie mogą dowiedzieć się na Boże Narodzenie, że nie było pieniędzy na schronienie dla Boga... •



Dzięki Państwa pomocy w parafii Namicaço kaplica już jest. W Majune mieszkańcy wciąż czekają na nią z utęsknieniem

lub podobnych projektów oraz umożliwią pracę duszpasterską Pomocy Kościołowi w Potrzebie.



Bóg znów tu jest – widzialny i zbawiający

Stali ze łzami w oczach i patrzyli na małą figurkę, „el Niño Jesus” – Dzieciątka w żłóbku. Te łzy szczęścia mówiły: „Bóg nas nie opuścił”. Między 1970 a 1997 rokiem na Kubie, w skansenie państwowego ateizmu, nie obchodzono Bożego Narodzenia. Pojawienie się figurki zwiastuje, że Bóg znów tu jest – widzialny i zbawiający. W setkach tysięcy domów Dzieciątka Jezus – właśnie teraz, w okresie Bożego Narodzenia – budzi dusze do życia i stawia pytania związane



z wiarą i zbawieniem. Kubańscy wraz ze swym Kościołem odczuwają bezgraniczną wdzięczność. „Bóg tylko wie, co uczynicie” – pisze jeden z tamtejszych biskupów – „wynagrodzi Wam to tak, jak to tylko On potrafi”.



Hans-Peter Röthlin
prezydent

Kolumna

Błogosławieństwo dla rodziny

Pamiętaj Państwo o Leo, o którym pisałem już dwukrotnie? Jego rodzice napisali do nas: „Nasz najstarszy syn Leo przyszedł na świat 5 października 2000 r. po bardzo ciężkim porodzie. Nastąpiły dni, miesiące, a nawet lata niepewności. Niekorzystna diagnoza lekarska (upośledzenie) postawiła nas przed ciężkimi wyzwaniem.

Niedawno Leo przeżył pierwszy wielki występ w roli czarodzieja w ramach projektu cyrkowego szkoły dla dzieci niepełnosprawnych ruchowo. Swym serdecznym uśmiechem i radością zachwycił licznie przybyłą do namiotu publiczność.

Leo to dzielny chłopiec i silna osobowość. Jego uśmiech i optymizm zarażają nas i stanowią dla nas nieustanne oparcie. Nauczył nas, że życiu, pomimo przeszkód, można jednak stawić czoła”.

Upośledzone dziecko może być dla rodziny szczególnym błogosławieństwem. Czy to nie wyraźny znak od Boga? On sam stał się przecież dzieckiem, by nas zbawić. Dzieciątka w żłóbku ukazuje nam, że to życie zasługuje na zbawienie – mimo licznych przeszkód, mimo tego, że nasze życie przypomina czasem cyrk. Musimy tylko, tak jak Leo, uwierzyć, że jest ono błogosławieństwem – a reszty dokona już samo Boże Dzieciątka.

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Wasze listy

Żywy znak obecności Chrystusa

Boże Narodzenie za pasem. Czy dostrzegacie Państwo, że umożliwiacie przeżycie tych świąt ludziom w wielu miejscach na świecie? W ich sercach rodzi się wdzięczność, gdyż mają oni teraz gdzie cieszyć się miłością Boga, miejsca, w których ludzka godność zostaje przywrócona. Stanowicie żywy znak tego, że jest On miłosierny i że widzi potrzeby ubogich na całym świecie. Dla mnie Pomoc Kościołowi w Potrzebie to świadectwo Jego obecności, tego, że Jezus każdego dnia rodzi się na nowo. Wesołych Świąt!

Czytelniczka z Brazylii

Kontynuujcie dzieło Werenfrieda

Pamięając o marzeniach ojca Werenfrieda, załączam 150 dolarów na stypendia mszalne, a także na wsparcie Centrum Rodziny w Gomie i Afrykańskiej Federacji Rodziny i Życia. Dziękuję za różańce z Betlejem. Mój pierwszy różaniec otrzymałam od Państwa przed 13 laty i w tej chwili mam już pięć Waszych różańców, poświęconych przez Papie-

ża. Często się na nich modliłam i zamierzam robić to w dalszym ciągu. Lektura Biuletynu i sprawozdań rocznych jest bardzo ciekawa. Widać, że jesteście wierni marzeniom ojca Werenfrieda. Niech Bóg Wam błogosławi!

Czytelniczka z Sydney (Australia)

Wasz dar zobowiązuje

Bardzo serdecznie dziękujemy za wsparcie okazywane naszej wspólnotie seminaryjnej przez „Pomoc Kościołowi w Potrzebie”. Każdy otrzymany dar jest wyrazem dobroci Pana Boga, który tu, na ziemi, posługuje się dobrymi ludźmi. Otrzymany dar również zobowiązuje.

Arcybiskupie Seminarium Duchowne
w Poznaniu

Camilla, Dzieciątka Jezus i Kuba

Dla Camilla i innych dzieci, rodzących na Kubie figurki Dzieciątka Jezus (zob. „Biuletyn” nr 4). Niech miłosierny Bóg błogosławi Kubie.

Czytelniczka z Francji

Adres pocztowy: Pomoc Kościołowi w Potrzebie – ul. Puławska 95 – 02-595 Warszawa – tel./fax: 022 / 8451709 – e-mail: info@pkwp.org

Adres i konto bankowe: ING Bank Śląski o/Warszawa, 02-670 Warszawa, ul. Puławska 152, Nr konta: 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759. Prosimy o przekazywanie „Biuletynu” po przeczytaniu przyjaciółom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim publikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.



Redakcja: Jürgen Liminski, Claude Piel

Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe, Postfach 1209, D-61452 Königstein – Wydrukowano w Polsce – De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae

<http://www.kirche-in-not.org>